№ 3. Poniedziałek 9. Lutego 1863. Rok wydania 53

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesiecznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Lwów, 9. lutego. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 7. b. m. odroczyć sejm krajowy dla Królestw Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego księstwa Krakowskiego do końca lutego 1863.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Bohorodczan* zebrano w drodze składki: W powiecie *Oleskim* 12 zł. 85 c., a w powiecie *Brzozowskim* 36 zł. 26 c. w. a.

Zaś na pogorzelców *Zabłotowa* złożono w obwodzie *Kołomyjskim* po dzień 4. b. m. 617 zł. 39 c. w. a. i 3 cwancygiery w srebrze gotówką, a oprócz tego w naturaliach i kilkadziesiąt korcy kukurudzy, mąki kukurudzianej, żyta, jęczmienia i fasoli.

C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego mianowała prowizorycznie adjunkta sądowego *Jana Baranowskiego* adjunktem powiatowym.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem gabinetowem z 1. lutego r. b. nadać najłaskawiej Swoim szambelanom: dziedzicznemu członkowi izby panów, niższo-austryackiemu Marszałkowi krajowemu i majorowi w c. k. armii *Józefowi księciu Colloredo-Mannsfeld*, dziedzicznemu członkowi izby panów *Kamilowi księciu Starhemberg* i dożywotniemu członkowi izby panów *Karolowi księciu Jabłonowskiemu* godność rzeczywistego tajnego radcy z opuszczeniem tax.

Rozporządzenie ministra policyi z 24. stycznia 1863, ważne dla całego państwa, a znoszące dotychczasowe ograniczenie w nabywaniu zagranicznych żydowskich i hebrejskich książek do nabożeństwa i religijnych, tudzież książek ilyryjskich i wołoskich.

Rozporządzenie z 25. stycznia 1852, wydane przez byłe ministerstwo spraw wewnętrznych, naówczas najwyższą władzę policyjną i prasową, ogłoszone w Powszechnym Dzienniku rządowym i ustaw państwa (zeszyt VII. nr. 29), ważne dla całego państwa, na mocy którego przywóz zagranicznych żydowskich i hebrajskich książek do nabożeństwa i religijnych, tudzież książek iliryjskich i wołoskich w całym obrębie państwa austryackiego, był dozwolony jedynie za wyłącznem przyzwoleniem odnośnych namiestnictw i prezydyów krajowych, znosi się na mocy najwyższego postanowienia z 18. stycznia 1863.

Mecsery m. p.

Rozporządzenie ministerstwa handlu z 27. stycznia 1862, ważne dla wszystkich krajów koronnych, względem podwyższenia najwyższej kwoty przekazów pocztowych z 50 zł. na 100 zł.

Od 15. lutego 1863 zacząwszy w urzędach pocztowych mogą być oddawane przesyłki z przekazami pocztowemi aż do wysokości stu zł. w. a.

Prowizya od przekazów wynosi od 50 zł. na dół za każde dwa zł., tudzież za każdą kwotę mniejszą jak dwa zł. jeden krajcar nowy.

Hr. *Wickenburg* m. p.

Rozporządzenie ministerstwa finansów z 31. stycznia 1863, ważne dla całego państwa, względem wymiany popsutych blankietów na promesy.

Wymiana popsutych blankietów na promesy, w których dzień ciągnienia jest podany, może mieć miejsce tylko pod warunkiem, że w blankietach czystych, które mają być otrzymane, tenże sam dzień ciągnienia urzędowo wpisany będzie.

Plener m. p.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

(Posiedzenie izby handlowo-przemysłowej.)

Lwów, 8. lutego. Drugie nadzwyczajne posiedzenie izby handlowo-przemysłowej odbyło się dnia 17. stycznia b. r. pod przewodnictwem prezesa izby pana *Józefa Breuera*.

Po przeczytaniu protokołu z nadzwyczajnego posiedzenia z d. 15. stycznia b. r., wezwał przewodniczący zgromadzenie, ażeby przystąpiło do szczegółowego rozbioru pojedyńczych paragrafów, wygotowanego przez wysoki rząd projektu do prawa wodnego.

Izba jednak nie wchodząc w szczegółowy rozbiór, uchwaliła na przedłożony już dawniej wniosek członka izby p. *Edwarda Winiarza*, by wysokiemu c. k. Namiestnictwu w ten sposób odpowiedzieć, że izba zgadza się w zasadzie z wygotowanym przez wysoki rząd projektem do prawa wodnego; uwzględniając jednak wyłączne stosunki, w jakich się kraj nasz znajduje, umocowała delegata swego, by przynależnej komisyi przedłożył potrzebne wnioski do zmian, jakie ze względu na stosunki krajowe koniecznie są potrzebne.

Nareszcie uchwaliła izba na propozycyę wiceprezesa izby p. *Karola Pietzscha*, do komisyi w celu obrad nad projektem do prawa wodnego w c. k. namiestnictwie zebrać się mającej, delegować prezesa izby pana *Józefa Breuera*, dając mu na zastępcę w osobie członka izby p. *Józefa Engla*.

Członek izby pan *Joachim Hochfeld* postawił następujący umotywowany wniosek:

W kraju naszym stanowi przemysł i wywóz produktów surowych, w które obfitujemy, jedyne źródło bogactwa krajowego; powinno więc nam zależyć na tem, byśmy produkta nasze jak najwięcej za granicę wywozić mogli, ponieważ tylko tym jedynym sposobem możemy pieniądze do kraju sprowadzać. Od niejakiegoś jednak czasu podupadł u nas handel zbożowy, brak nam wszelkich zamówień z zagranicy, a przemysłowcy zagraniczni, którzy dawniej zboże u nas zakupywali, sprowadzają teraz zboże zkąd innąd. Zbieg różnych okoliczności sprowadził tę stagnacyę w handlu naszym, z tych najważniejsze są: zapełnienie targów europejskich zbożem z Ameryki sprowadzanem, i poprawienie się waluty. Dawniej bowiem kupcy zagraniczni zakupywali chętnie u nas zboże, bo srebro ich miało u nas większą wartość; dziś zaś, przez poprawienie się waluty ustała ta zachęta, natomiast wiele innych okoliczności utrudza wywóz zboża.

Szczególnie zaś nie można pominąć tej smutnej uwagi, że kolej galicyjska nie stara się wcale o podniesienie handlu krajowego, jak to czynią inne koleje, szczególnie zaś kolej północna, zachęcając kupców zagranicznych przez stosowne ułatwienia i pewne procentowe spuszczenie z ceny przy wywozie produktów krajowych w większej ilości.

Ta niestaranność kolei galicyjskiej o podniesienie handlu krajowego tem bardziej uderza, że kolej galicyjska dla przywozu w większych ilościach wyrobów zagranicznych, pewne procentowe popuszczenie z ceny pozwoliła.

Zważywszy więc, że kolej galicyjska nie powinna być tylko środkiem do połączenia wschodu z zachodem i służyć jedynie ku temu, by kraj nasz, już i tak ubogi, zapełniać wyrobami zagranicznemi; lecz że jej powinno, już w własnym interesie zależeć na tem, by także i wywóz produktów krajowych ile możności ułatwiać; zważywszy dalej, że handel zbożowy na teraz tylko przez stosowne ułatwienia przy wywozie ożywiony być może; raczy izba zrobić w tej mierze do zarządu kolei Karola Ludwika stosowne przedstawienie, i prosić:

1. By kolej galicyjska pozwoliła przy wywozie zboża w większych ilościach na pewne procentowe opuszczenie z ceny, które sama oznaczyć zechce.

2. By od zboża należytości magazynowe dopiero od piątego dnia pobierane były, wyjąwszy, jeżeli zboże za granicę wywiezione zostanie.

Wniosek ten został poparty przez prezesa izby pana *Józefa Breuera* i wielu innych członków. Izba uchwaliła zrobić stosowne przedstawienie w prost do zarządu c. k. kolei galicyjskiej Karola Ludwika, tudzież prosić wysokie c. k. ministerstwo handlu o poparcie tegoż przedstawienia.

Na koniec na wniosek członka izby p. *Goldmanna* wyznaczyła izba komisyę, która ma przedstawić wszelkie uciążliwe niedogodności, jakie dla handlu z ogłoszonego na rok 1863 prawa o należytościach stęplowych z dnia 13. grudnia 1863 wynikają; by izba w celu usunięcia tych niedogodności na przyszłość mogła stosowne kroki poczynić.

Stanisławów, 3. lutego. *(Stowarzyszenie ku wsparciu chorych. — Rada gminna. — Teatr.)*

Od roku 1858 istnieje tu stowarzyszenie, którego celem jest członkom tegoż w razie choroby udzielać pomoc lekarską, lekarstwa i zapomogę tygodniową w kwocie 2 zł. przez 6 tygodni choroby, nareszcie sprawiać pogrzeby zmarłym członkom. Chociaż członkowie bardzo małe wkładki udzielać mają, liczba ich jest stosunkowo tak nieznaczna, że stowarzyszenie musiało opędzać wydatki z kapitału zakładowego. Dla powiększenia funduszów postarano się o pozwolenie urządzenia loteryi fantowej w połączeniu z wieczorem muzykalnym lub teatrem.

Dn. 12. b. m. obchodzi 58. pułk piechoty liniowej Arcyksięcia Stefana 100letnią rocznicę swego istnienia; w tym dniu więc będzie parada kościelna, kazanie, a po paradzie bal w kasynie, na który zaproszono naczelników władz, radę gminną i inne znakomitości. Wieczorem będzie w koszarach bal dla wojska. Drugi właściciel tego pułku fml. baron Henikstein znaczną sumę przesłał darem dla pułku, z okazyi tej uroczystości.

Namiestnictwo nie zatwierdziło wyborów uzupełniających do miejskiej rady gminnej, a to z przyczyny, że wielu z wybranych nie posiadało prawa obywatelstwa w Stanisławowie. Nowe wybory rozpisano na dzień 16go b. m.

Teatr p. Miłaszewskiego ma tu zabawić do przyszłego poniedziałku. Publiczność nie okazuje dla niego wielkiego współczucia. Trudno pojąć, dlaczego okazują się obojętnymi ci, którym zależy na utrzymaniu polskiego teatru. Dnia 28go b. m. spaliło się w Ubrynowie, pół mili od Stanisławowa, kilka budynków mieszkalnych.

(Werbunek.)

Z Krakowa donoszą do *G. C. aus Oes.*, że obwieszczenie policyjne z 4. b. względem werbowania młodych ludzi z Galicyi do szeregów powstańczych w Królestwie Polskiem, sprawiło pożądany skutek. Werbowanie w części ustało, w części zostało wstrzymane przez władze. Ludność krakowska zachowuje się w ogóle lojalnie. Granica rosyjsko-polska jest ogołocona z wszelkiej straży, co sprzyja niemało przemytnictwu towarów na rzecz powstańców, w czem pośredniczą głównie żydzi krakowscy. Z Krakowa wydaliło się siedmiu osławionych złodziei kieszeniowych, aby się przyłączyć do powstańców. Telegrafy w całem Królestwie są w wielu miejscach popsute.

Wieden, 7. lutego. *(Nowiny dworu. — Komisya mężów zawodu względu zarazy bydła.)*

Jego c. k. Apostolska Mość udzielał przedwczoraj zrana przez kilka godzin audyencyi, i przyjmował między innymi kardynała prymasa *Ścitowskiego*, kanclerza nadwornego hr. *Forgacha*, nadżupana fiumeńskiego *Smaicha* i prałatów ołomunieckich barona *Königsbrunn* i *Roberta hr. Lichnowskiego*.

Na przedwczorajszym balu dworskim byli obecni Najjaś. Państwo i wszyscy przebywający w Wiedniu Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki. Ich Mość Cesarstwo przybyli o godzinie 9, tańczono do 12tej, potem dawano herbatę, a poźniej znowu nastąpiły tańce. Jej Mość Cesarzowa była w sukni białej jedwabnej z fryzurą Rococo i świeżemi kwiatami we włosach. Pomiędzy zaprosonymi gośćmi byli także minister stanu pan *Schmerling* i kanclerz nadworny hrabia *Forgach*.

Komisya mężów zawodu obradująca w ministeryum handlu nad kwestyą zarazy na bydło, już na poprzedniczych konferencyach swoich powzięła przekonanie, że istniejące w Austryi rozporządzenia prawne względem powstrzymania szerzącej się zarazy są zupełnie dobre, i że jedynie niedokładne ich wypełnianie stoi na przeszkodzie powstrzymaniu tejże. Przyczyną zaś tego, jak twierdzi wielu członków komisyi, jest po części nierozgarnienie mieszkańców, po części brak należycie wykształconych ludzi zawodu. Komisya celem bliższego rozważenia, jakich środków w tym względzie chwycić się należy, podzieliła się na trzy komitety, z których pierwszy ma zająć się obmyśleniem sposobów szybkiego stłumienia zarazy, drugi środkami prewencyjnemi celem uniknienia nowego wybuchu, przedewszystkiem więc systemem kwarantanny i kontumacyi. Trzeci komitet będzie obradował nad uorganizowaniem weterynarzy w całym państwie odpowiednio rozdzielić się mających, tudzież nad uzupełnieniem i udoskonaleniem instytutów weterynarskich. Wszystkie te trzy komitety rozpoczęły już obrady.

Anglia.

Londyn, 5. lutego. *(Posiedzenie parlamentu.)*

Depesza telegraficzna (w nocy) donosi: W izbie wyższej następca tronu zajął miejsce między panami. Derby pochwala neutralność względem Ameryki, ubolewa, że rząd francuski odrzucił prozozycye pośrednictwa, twierdzi, że uznanie południa nie powinno przyjść do skutku, bo Anglia musiałaby w tym razie popierać jego żądania, ale sądzi, że o przywróceniu unii na dawnej podstawie myśleć nie można, nagania wmieszanie się w sprawy duńskie, ponieważ to więcej może zrządzić złego jak dobrego, wyszydza propozycyę Russella względem ofiarowania papieżowi schronienia, nagania rząd za milczenie, które zawiodło nadzieje Grecyi względem księcia Alfreda, tudzież odstąpienie Jonii, zarówno szkodliwe dla interesów Anglii i wysp.

Russell odpowiada: jeżeli rady przyjazne dane Danii i Rzymowi zasługują na naganę, dla czegóż takież same postąpienie względem Ameryki miałoby być pożądanem? Danii stosunki względem Szleswiku byłyby daleko pomyślniejsze, gdyby Dania poszła za udzieloną sobie radą. Papież sam zapytywał, czy mógłby mieć w Anglii schronienie na przypadek buntu, a z propozycyą wyłączenia członków trzech opiekuńczych rodzin panujących od tronu greckiego, Anglia wystąpiła najprzód, a odmowę księcia Alfreda oznajmiła dopiero po wyłączeniu księcia Leuchtenberga. Spełnić życzenie wysp Jońskich byłoby rzeczą najroztropniejszą, przyczem uważać należy, że wyspy Jońskie nie są integralną częścią Anglii. Nastąpiła krótka narada, poczem adres przyzwolono.

W izbie niższej lord Palmerston powitany oklaskami, proponuje adres. Disrali wyszydza dyplomacyę Russella w sprawie rzymskiej, tudzież duńskiej i greckiej. Palmerston odpowiada w podobny sposób jak Russell. Adres będzie przyjęty bez poprawek.

Morning-Post sądzi, że układy z księciem Koburgskiem nie są ostatecznie zerwane. Wesele księcia Walii odbędzie się 10 marca. Księżna pruska da 28 lutego Drawing Room.

Francya.

Paryż, 6. lutego. *(Wniesione poprawki do adresu izby deputowanych. — Wiadomości z Mexyku. — Rozprawy nad adresem w izbie deputowanych. — Wiadomości z Kochinchiny.)*

Zdaje się, iż rozprawy nad adresem więcej będą ożywione w izbie deputowanych, niżeli w senacie. Pięciu deputowanych opozycyi pp. Jules Favre, Hénon, Darimon, Picard i Emile Ollivier złożyli poprawki do kilku ustępów projektu, a mianowicie do §. 2. co do polityki ogólnej, w której żalą się, iż rząd mówiąc ciągle o wolności, trzyma dziennikarstwo w najzupełniejszej niewoli, zabrania wszelkie działanie indywidualne, wszelką wolną dyskusyę, wszelką niepodległość municypalną. Chwalą nam dobrodziejstwa wolności a poniżają nas oświadczeniem, iż sami nie jesteśmy jej godni, kiedy Francya od czasów wielkiej rewolucyi tak często wolność innym ludom zapewniała. Co do ustępu 3go o Mexyku poprawka żąda, ażeby po wyrażeniu najżywszej sympatyi dla wojska walczącego w zabójczym klimacie, dodam, iż siły Francyi nie powinny być zużyte w awanturniczych wyprawach, i że to nie zgadza się ani z zasadami, ani z interesem Francyi, żeby mieszała się w to, jakiego rządu lud mexykański pragnie. W ustępie 6tym co do Rzymu i Włoch poprawka twierdzi, że Rzym nie należy ani do Włoch, ani do katolików, lecz do Rzymian samych. Dlatego zajęcie Rzymu powinno ustać, jako przeciwne zasadzie nie wdawania się w obce sprawy. Niepodległość stolicy świętej powinna być zapewniona, lecz sprawa ta jedynie na drodze wolności załatwiona być może. Religia katolicka nie powinna się obawiać stanu rzeczy, w którym kościół, odłączony od państwa, miałby sobie zapewnioną wolność w granicach pospolitego prawa w miejsce konkordatów i innych zakrytych służebności. Poprawka do ustępu 7go żąda zniesienia przepisów kodexu karnego co do zmowy robotników, którym przysługiwać powinno prawo wolnego umawiania się z właścicielami fabryk względem płacy i zarobku. Poprawka do ustępu 8go powstaje na pozbawienie miast Paryża i Lugdunu rad municypalnych przez obywateli wybieranych. W najmniejszej gminie nie mogą być rozpisywane podatki gminne bez zezwolenia rady municypalnej przez mieszkańców wybranej, a w stolicach takich, jak Paryż i Lugdun, których budżety równają się budżetom państw całych, budżety te ustanawiają rady municypalne dekretem rządowym mianowane. Nakoniec poprawka do ustępu dziewiątego o wyborach mówi, iż lud pozna, że reprezentanci jego wybierani być powinni nie pod wpływem rządu, nad którym kontrolę sprawować mają. Poprawka powstaje na dowolne tworzenie okręgów wyborczych, bez względu na odległości miejscowe, na dowolne wymazywanie wyborców w celu, ażeby obok kandydata rządowego znajdował się zaraz wyborca rządowy. Poprawka więc żąda rewizyi dekretu cesarskiego z dnia 29. grudnia 1862 r., i żąda, ażeby miasto Paryż nie tylko nie było pozbawione jednego reprezentanta, ale nadto, ażeby liczba jego reprezentantów odpowiadała zwiększającej się ludności stolicy.

Poprawki te, malujące stan obecny Francyi cesarskiej pod względem prawa publicznego, wywołują żywą zaiste dyskusyę. W obecnym zaś składzie izby deputowanych łatwo przewidzieć można, że ogromną większością odrzucone zostaną.

Wyprawa meksykańska na większe natrafia trudności, jak się zrazu zdawało. Francuzi tam tylko są właściwie panami kraju, gdzie wojsko ich pozycye zajmuje, gdzieindziej pełno gerillów meksykańskich kraj niszczących i komunikacye przecinających. Tampiko zajęło wojsko francuskie bez wystrzału, lecz dziś gerille meksykańskie napadają na tę pozycyę a nawet pokazują się i pod Veracruz, co zmusza wojsko francuskie do ciągłego sił rozdziału. Z tego powodu przyspieszają w portach francuskich nowe do Meksyku przesyłki.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odrzucono poprawkę Juliusza Favre co do wolności wewnętrznej, po długiej mowie ministra Baroche i odpowiedzi deputowanego Olivier. Guyard Delalaine mówił za Polską, chcąc żeby zwrócono Polakom konstytucyę od Alexandra I. udzieloną. Juliusz Favre przemawiał także za Polską. Minister Billault odpowiedział, iż to nie jest chwila właściwa do rozpoczynania politycznej dyskusyi. Francya nie utraciła dawnych sympatyj dla Polski, lecz rząd i kraj cały sądzi, iż Polska pod względem autonomii więcej dalekoʼ spodziewać się może od wspaniałomyślnych i liberalnych uczuć Cesarza Alexandra, niżeli od powstania, które kraj cały w nieszczęściu pogrąży.

Na to odrzekł Juliusz Favre: Słowa te postawić można obok owego oświadczenia, iż porządek w Warszawie panuje. Billault ubolewa nad temi złudnemi podżeganiami. Favre zaś zapytał, czyli Francya zawsze po stronie przemocy stać ma? Na co Billault odpowiedział, iż rząd cesarski jest zanadto rozumny, ażeby próżnemi mrzonkami podsycał rewolucyjne namiętności, zanadto zaś gorliwie przestrzega godności Francyi, ażeby przed lat 15 w adresach bezsilne protestacye wywoływał. Poczem ustęp 2. adresu przyjęty został.

Pays donosi, iż 17. grudnia wybuchło powstanie w Kochinchinie. Francuzi zostali napadnieci w nocy w Saigon. Nieprzyjaciel dwadzieścia razy silniejszy od Francuzów wcisnął się w warownię, został jednak energicznie odparty. Na wielu punktach wszyscy żołnierze odnieśli rany. Anamici walczyli z niesłychaną śmiałością. 2000 Anamitów po większej części rannych wzięto w niewolę.

Monitor pisze z Kochinchiny z dnia 1. stycznia. Ruchy powstańcze spiesznie wstrzymane zostały. Kontradmirał Bonnard nie wątpiąc o zupełnem stłumieniu powstania, wpłynął na rząd w Hue, domagając się spiesznej ratyfikacyi traktatu pokoju.

Niemcy.

Wrocław, 4. lutego. *(Rozporządzenie dyrekcyi policyi w Opolu. — Odezwa rządu prowincyonalnego poznańskiego. — Rozprawy izby panów nad adresem. — Oświadczenie rządu bawarskiego w sejmie frankfurckim. — Poseł bawarski opuścił Grecyę. — Odpowiedź Króla pruskiego izbie deputowanych.)*

Dziennik urzędowy opolski zamieścił rozporządzenie policyjne treści następującej: §. 1. Kto na własny użytek lub w celach transportu lub handlu fajerwerki, proch i inne ciała explodujące w ilości większej jak pięć funtów posiada, przesyła lub odbiera, tudzież kto broń krom potrzeb myśliwstwa, lub dla własnej obrony posiada, przesyła lub odbiera, winien jest zameldować to w miastach policyi miejscowej, a po wsiach landratowi. §. 2. Meldunek ten obejmować ma ilość, miejsce przechowania i przeznaczenie, tudzież imie i zamieszkanie osoby, od której transporta powyższe odebrano, lub której je przesłano. §. 3. Zbieranie amunicyi i broni jest zakazane.

Poznań, 4. lutego. Dzienniki tutejsze zamieściły następujące obwieszczenie: Powstanie wybuchłe w Królestwie Polskiem przeciwko prawej władzy zrobiło w kraju ościennym teatr krwawych wypadków, które oburzenie wywołują w skutek okrucieństw przez powstańców popełnionych, z pewnością jednak przewidzieć można, iż niecne zamiary zgubią tych, którzy w fanatycznem zaślepieniu udział w nich wzięli. Mieszkańcy prowincyi poznańskiej! Możemy ufać, iż spokojność w prowincyi nigdzie naruszona nie będzie. Ręczy za to przywiązanie do prawnego stanu rzeczy, którem przejęta jest większa część mieszkańców prowincyi, czujność organów powołanych do uprzedzenia każdego zamachu na spokojność publiczną, ręczy za to w końcu poczucie obowiązku naszego i władzę, która nam Najjaśniejszy Pan powierzył, a której użyjemy z całą sprężystością w obronie prawa i porządku.

Obawiamy się wszelako, ażeby pojedynczych mieszkańców prowincyi nie namawiano do wzięcia udziału w powstaniu wybuchłem w kraju pogranicznym; udział zaś takowy chociaż tylko pośredni przez publiczne demonstracye, lub wsparcie, przy znanej dążności tegoż powstania, musiałby być uważany jako przekroczenie praw krajowych i pociągnąłby za sobą ciężką karę zdrady kraju.

Obowiązkiem przeto naszym jest ostrzedz każdego przeciwko takowemu udziałowi gwoli temu, żebyśmy zmuszeni nie byli użyć całej surowości prawa przeciwko dzieciom własnego kraju.

Poznań, 1. lutego 1863 r.

Wojenny gubernator poznańskiej prowincyi jenerał jazdy i dowódca 5go korpusu armii hr. *Waldersee*.

Naczelny prezes prowincyi poznańskiej *Horn*.

Telegram z Berlina z dn. 5. lutego przyniósł krótki wyciąg z posiedzenia izby panów, na którym toczyły się rozprawy nad adresem. Ministrowie byli przytomni, równie jak i hr. Lippe. Przeciwko adresowi nie było żadnego mowcy zapisanego. Za adresem głównie przemawiali Zedlitz, hr. Krassow, Senft-Pilsach i Waldow-Steinhiwer. W mowach ich zarzucano cały stan rzeczy ludziom nowej ery. Partya demokratyczna ośmiela się poniżyć władzę korony; jest to walka Chrystusa z Antichristem. Wnet nastąpi chwila, w której trzeba się będzie oświadczyć za Królestwem bez konstytucyi, lub też za konstytucya bez Królestwa. Tu wybór nie może być wątpliwym. Następnie mówiono o różnicy między miastami a wsiami. Te ostatnie w roku 1813 daleko więcej wojowników dostarczyły, niżeli pierwsze. Kleist Retzow twierdzi, iż obecne położenie wiele ma podobieństwa do roku 1848. Przyjmuje chętnie nazwę feudalności; wierność lenna jest przymiotem dziedzicznym. Spodziewa się, iż izba deputowanych rozwiązana zostanie, lecz w czasie właściwym, jak obłąkanie ustąpi. Potrzeba tylko przeczekać parę miesięcy. Kończy swą mowę wykrzykiem: z Bogiem za Króla i ojczyznę, lecz nie bez Boga za niemiecką rzeczpospolitę! Brüggemann, Rottberg i hr. Arnim-Boicenburg przemawiali w łagodniejszym tonie i radzi unikać drażliwych wyrazeń. W końcu adres przyjęty został przez obecnych 96 członków i uchwalono, ażeby go trzech prezesów izby doręczyło; ministrowie i członkowie liberalni izby panów uchylili się od głosowania.

Frankfurt, 6 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego Bawarya przystąpiła do oświadczeń Austryi w przedmiocie odrzuconego projekt co do zgromadzenia delegatów.

Monachium, 6. lutego. Gdy zgromadzenie narodowe w Atenach potwierdziło złożenie z tronu Króla Ottona, przeto poseł bawarski opuścił Ateny i oczekiwany jest w Monachium.

Telegram z Berlina z dnia 6go b. m. przyniósł odpowiedź Króla pruskiego na adres izby deputowanych, na posiedzeniu tejże izby przez prezesa Grabowa odczytaną. Odpowiedź ta brzmi jak następuje: „Treść i droga, którą mi adres doręczony został, każą się domyślać, iż izbie zależało na poznaniu własnego mego zdania i własnej mej woli; z tego powodu następuje odpowiedź bez pośrednictwa ministrów. Adres konstatuje głęboką różnicę w zapatrywaniu się, oskarża ministrów o zarząd niekonstytucyjny, bez budżetowy. Izba wprawdzie odrzuciła wszelkie powątpiewanie o wierności mej konstytucyjnej, lecz znane rozporządzenia rządowe nastąpiły za mojem przyzwoleniem; nie byłbym na nie zezwolił, gdybym nie był przekonany, iż są konstytucyjne. Zarzut ministrom czyniony muszę przeto odeprzeć z całą siłą wewnętrznego przekonania; na uchwałę budżetową izby w przyszłym roku rząd żadną miarą zgodzić się nie może. Izba przekracza swoję władzę, uważając jednostronne swoje postanowienie jako obowiązujące. Będę ja szanował prawo zezwalania na wydatki, lecz w granicach ustawy zasadniczej. Muszę izbę zrobić na to uważną, iż konstytucya wymaga zgody trzech czynników władzy. Następnie Król kładzie nacisk na obowiązek dalszego prowadzenia administracyi. W najwyższym stopniu uderzyło Króla zażalenie na brak projektów pojednawczych w obecnem posiedzeniu. Król powtarza oznajmienia mowy tronowej. Zażalenie na adresy lojalności nieprzyjemnie Króla dotknęło; zarzut niepatryotyzmu Król odeprzeć musi, a to tem mocniej, iż wiadomo powszechnie, jakie były odpowiedzi królewskie. Nie było też dostatecznego powodu do zażaleń przeciwko rządowi o nadużycia władzy, bo co do spraw drukowych i innych sądy same rozstrzygały. Izba uzna granice, które ustawa zasadnicza trzem czynnikom władzy prawodawczej zakreśliła. Król żałuje spory zachodzące w zapatrywaniu się, lecz prawa korony i izby panów nie mogą być poświęcane uroszczeniom izby. Król mocne ma postanowienie szanowania prerogatywy korony, bo na tem polega potęga Prus. Dowiodłszy tym sposobem, kończy odpowiedź, iż życzę sobie zgody, oczekuję, iż izba uchylać się od niej nie będzie."

Odpowiedź królewską przyjęła izba w milczeniu, następnie minister handlu odpowiedział na interpelacyę Raichenheima, iż bankowi pruskiemu nie dano zapewnienia, że w pewnym czasie nowa pożyczka zaciągniona nie będzie.

Norddeutsche Zeitung zaprzecza wieściom o wystąpieniu z ministeryum hr. Lippe ministra sprawiedliwości.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. lutego. *(Zamach na rodzinę Wielopolskiego. — Wyroki na powstańców. — Wypadki powstania.)*

Urzędowy *Dzien. pow.* z 4. i 5. b. m. donosi:

Popełnione zostało i przez dni trzy uporczywie ponawiane usiłowanie otrucia, którego skutki dotknęły naczelnika rządu cywilnego, jego rodzinę i większą część domowników. Przywołani trzej biegli lekarze, uznali jednozgodnie, iż dające się widzieć przypadłości spowodowane zostały zadaniem w potrawach atropiny. Działaniem trucizny najmocniej dotknięci zostali, młodszy syn margrabiego i czterej domownicy. Stan zdrowia naczelnika rządu cywilnego i jego rodziny jest dzisiaj, skutkiem szybkiego użycia środków zaradczych, zaspakajający. Poszlakowani o przestępstwo, ujęci i śledztwo na właściwej drodze rozpoczęte zostało.

Skutkiem ustanowienia przy różnych komendach wojskowych sądów wojenno-polowych z prawem doraźnego postępowania względem buntowników ujętych z bronią w ręku, osądzono w mieście Płocku ośmnastu, z których dwaj rozstrzelani zostali.

Wedle raportu naczelnika wojennego okręgu Lubelskiego, wczoraj rano, z mocy wyroku sądu doraźnego wojenno-polowego, rozstrzelano czterech buntowników, z pomiędzy ujętych w Lubartowie.

Naczelnik wojskowego okręgu radomskiego, uzupełniając raport poprzednio przysłany o napadzie na 29tą strzelecką rotę pułku smoleńskiego w Bodzentynie, doniósł, że podporucznik Rapp, był zabitym przez znajomego swego księdza Omińskiego, wikaryusza kościoła Bodzentyńskiego.

Wielu księży okolicznych opuściło swe miejsca i znajduje się obecnie w lasach z bandami, niezdoławszy uprowadzić za sobą ludność wiejską.

Fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości pułkownik hrabia Nostitz, zajmujący z powierzonym sobie oddziałem, składającym się z 1000 ludzi (siedm kompanij piechoty, 2 armaty i 15 kozaków), okolice twierdzy Brześcia Litewskiego, dowiedziawszy się, że w mieście Biały zebrało się do 3000 uzbrojonych buntowników, posunął się ku rzeczonemu miastu 20. stycznia (1. lutego) o dziewiątej godzinie rano. Znalazłszy most na rzece Krznie, o dziesięć wiorst od Biały, rozebranym, oddział przeciągnął po lodzie działa i ciężary, a postępując dalej, o godzinie 6-ej wieczorem stanął biwakiem w odległości 3-ch wiorst od miasta, uszedłszy w tym dniu forsownym marszem wiorst 40.

O godzinie 11-ej w nocy, buntownicy rzucili się ze wszech stron na oddział, z zamiarem zniesienia onegoż i zdobycia armat (co następnie zeznali mieszkańcy miasta.) Walka trwała 2 godziny. Rażeni kartaczami, strzałami z ręcznej broni i bagnetami, buntownicy zostali odparci, i w nieładzie rzucili się ku Janowowi, straciwszy w zabitych 42 ludzi. Liczba rannych zapewne była znaczna, lecz buntownicy zdołali zabrać ich z sobą. W wojsku zabito 3 i raniono 15 ludzi.

Z powodu ciemnej nocy, dalsze ściganie nieprzyjaciela było niemożebne, i dla tego pułkownik hrabia Nostitz rozlokował oddział na biwakach około miasta Biały, a nazajutrz, wszedłszy w stosunki z oddziałem stojącym w Międzyrzecu, zamierzał przedsięwziąć stanowcze przeciw rozproszonym bandom działania.

Dnia 21-go stycznia, dywizyon pawłogradzkiego pułku huzarów Jego Cesarskiej Mości, w gubernii Augustowskiej około osady Nowa Buda, atakował bandę buntowników i rozproszył ją, przyczem zabito 30 buntowników ujęto 6 ludzi, a w tej liczbie naczelnika bandy, zabrano mnóstwo broni i 4 pudy prochu. Huzarzy stracili 3 w zabitych i 6 w ranionych.

Według urzędowego telegramu z Suwałk, z dnia wczorajszego, wojska zniosły bandę buntowników w okolicach Pilwiszek.

Miasto Węgrów od kilku dni zajęte przez znaczne bandy buntowników, zostało atakowane 22 stycznia (3. lutego) przez oddział

wysłany z Siedlec a złożony z 3-ch kompanij piechoty pułku Kostromskiego i 3-ch szwadronów ułanów smoleńskich z 6 armatami. Po zaciętej walce, Węgrów wzięty został; buntownicy zupełnie rozbici, zostawiwszy na placu boju 150 zabitych i 9 rannych, rzucili się w lasy, w których są ścigani. Ze strony wojska nie było zabitych, jest tylko 4-ch rannych.

Z Eydkunen pod d. 1. lutego piszą do *Danz. Ztg.* Rozruchy w Królestwie Polskiem, zdają się przybliżać ku naszej okolicy. Pociąg pospieszny, który odszedł wczoraj z Wirballen do St. Petersburga, przybył do stacyi Pilwiszki, ale nie zastał już przełożonego stacyi. (Pilwiszki leżą o 7 mil za Wirballen.) Pociąg odjechał ztamtąd, przybył do najbliższej stacyi, ale depesza, którą konduktor wyprawił z doniesieniem o swojem przybyciu, nie nadeszła. Telegraf przerwano około północy. Od tego czasu żaden pociąg nie odszedł z Wirballen do Kowna, i żaden tu z Kowna nie przybył. Od dnia dzisiejszego wszyscy kupcy tutejsi zaprzestali wyprawiać towary do Rosyi. Krzyżują się najrozmaitsze pogłoski. Urzędnicy, kupcy, Niemcy, Rosyanie i Polacy uciekają z kosztownościami na terytoryum pruskie. Ludzie, którzy widzieli oddział powstańców co prawdopodobnie zajął Pilwiszki, twierdzą, że oddział ten mógł liczyć około 500 głów. Jeden z niemieckich właścicieli dóbr, u którego byli powstańcy twierdzi, że zabierają tylko broń. Zabrano mu tylko dwoch oficyalistów Polaków i dwa stare karabiny, które ukrył. Niepewność względem zamiarów tego oddziału napełnia postrachem całą okolicę. Urzędnicy rosyjscy uzbroili się, i pomimo stanu oblężenia wolno jest niektórym osobom mieć broń, dla obrony na przypadek napadu. Dla zabezpieczenia dworca kolei w Wirballen przysłano tamże 60 żołnierzy pieszych i 8 kozaków.

Depesza telegraficzna z **Krakowa** z 6go b. m. donosi, że dnia tego zajęli i obsadzili powstańcy **Maczki.**

Prócz tego przyniosła jeszcze dzisiejsza poczta następujące wiadomości telegraficzne:

Kraków, 6. lutego. Dzisiejszy *Czas* donosi: Langiewicz rozbił wysłany z Kielc do Suchedniowa oddział wojska, zabrał wiele jeńca, zdobył broń i konie. W Staszowie ogłoszony został 3. b. m. rząd prowizoryczny. Od Kroczyna aż do Zawichostu rozbrojone zostały straże graniczne. Rosyanie opuścili Sandomierz. Oddział powstańców w liczbie 2000 opuścił miasto Kazimierz, ale niewiadomo, gdzie się udał.

Kraków, 7. lutego. *Krak. Ztg.* donosi: Podług otrzymanych tu wiadomości napadło wczoraj wieczorem 200 powstańców pieszych i 100 konnych na stacyę kolei żelaznej Granicę, i odeszli ztamtąd o godzinie 11 w nocy z kasami i aparatami telegraficznemi. W Sosnowicach i Modrzejowie byli również powstańcy. Pod Modrzejowem przyszło do walki, w której padło wielu zabitych i ranionych, ze strony Rosyan jak mówią 49. Pietnastu rannych Rosyan przywieziono do Mysłowic.

Warszawa, 4. lutego. Wiadomość o potyczce, którą Langiewicz miał stoczyć pod Kołodnem, jest zupełnie zmyślona. — Banda powstańców, która się usadowiła w Węgrowie, miasteczku gubernii lubelskiej, została rozbita i zajęły 3go b. m. wojska rosyjskie Węgrów po zaciętym oporze. Powstańcy stracili w zabitych i ranionych 150 ludzi.

W *Jener. Kor.* czytamy: „Piszą nam od granicy *polsko-rosyjskiej:* Domyślają się, że pod Łapą, na kolei żelaznej pod Białymstokiem musiała zaść znaczna potyczka. W Łapach znajduje się żelazna fabryka kolei. Od 8 dni usadowili się tam powstańcy, kuli lancy i leli działa dzień i noc, przezco udało im się uzbroić obficie swój korpus w tamtejszej okolicy. Rząd uwiadomiony o tem wyprawił wreszcie wojsko w to miejsce, i w tej chwili zapewne opuścili już powstańce tę improwizowanę fabrykę broni. Najlepiej uzbrojonym ma być korpus powstańczy Langiewicza u granicy galicyjskiej; ludzie jego zaopatrzeni są obficie w dubeltówki i rewolwery. W Podlaskiem dowodzi powstańcami jakiś obcy, który nosi przybrane nazwisko *Mucha.*

Dalej pisze ta sama *Jen. Kor.:* „Niektóre doniesienia o wypadkach w Polsce utrzymywały, jakoby rząd rosyjski umyślnie sam przerwał komunikacye. Na dowód przytaczano między innemi, że z Warszawy miał być wysłany jakiś wyższy urzędnik z 10 podwładnymi dla uszkodzenia kolei. Podług listu jednakże, który otrzymaliśmy w tym względzie z Warszawy, ma się rzecz wcale inaczej. Pewien urzędnik, który od wielu lat posiadał zupełne zaufanie naczelnego dyrektora kolei żelaznych w Królestwie, jenerała inżynieryi Kerbecia, opanował pewnego dnia z kilkoma towarzyszami jedną lokomotywę i użył jej do tego, by uszkodzić kolej w kilku miejscach. Podobne wypadki zdarzały się częściej jeszcze. Tu tylko zapewnić możemy, że rząd dokłada wszelkich starań, by ile możności naprawiać jak najprędzej wszelkie uszkodzenia tak na kolejach jak i na liniach telegraficznych. — Podług wiadomości, jakie otrzymaliśmy z Polski, przybył warszawski pociąg do Maczek zamiast 3go dopiero 4. b. m. Wieść niesie, że most w Skierniewicach został spalony. Rosyjska straż graniczna, która była skoncentrowana w Maczkach, została razem z komorą przeniesiona do Modrzejowa naprzeciw Mysłowic. Do Mysłowic wkroczyło wojsko pruskie złożone ze szwadronu kawaleryi i batalionu piechoty.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 5. lutego. *(Adres izby. — Agitacya.)*

Na wczorajszem posiedzeniu izby nastąpiło odczytanie poprawki do adresu izby podpisanej przez 40 deputowanych, w odpowiedzi na mowę tronową księcia. Poprawka ta daje przegląd sytuacyi kraju od traktatu paryskiego do dnia dzisiejszego, przypomina, że izba, ile razy była powołaną rozstrzygać o losach kraju okazała się godną swojej misyi, a jeżeli korzyści, które kraj zawdzięcza traktatowi paryskiemu, konwencyi i ostatecznemu zjednoczeniu, nie przyniosły owoców. jakich należało się spodziewać, przyczyną tego jest, że rząd nie sprzyjał systemowi konstytucyjnemu.

Adres kończy się temi słowy: Bolesnem jest dla nas odsłaniać Waszej Wysokości, i światu rany narodu w całej ich nagości. Jednak poczytujemy sobie za powinność jako reprezentanci narodu, jego cierpienia przedstawić tronowi aby wszyscy, to jest Wasza Wysokość, kraj i my mogli nabrać przekonania, że złe stanęło na punkcie kuliminacyjnym, aby Wasza Wysokość opuścił drogę szkodliwą dla interesów kraju Gdy wszystkie władze państwa działać będą zgodnie, Rumunia zdoła korzystnie przezwyciężyć przesilenie, które się w koło nas przygotowuje, i które ma może zmienić stosunki wschodu. Niech żyje Jego książęca Mość, niech żyje zjednoczony i niepodzielny naród rumuński.

W Belgradzie uwięziono temi dniami na rozkaz rządu tureckiego ajenta nazwiskiem Rici, który miał słowian południowych podburzać do powstania. Znaleziono przy nim papiery, które dowodzą, że działał z polecenia agitatorów włoskich. Rząd serbski uwięził tego ajenta, ale Porta domaga się, aby jego wydano. Z niecierpliwością oczekują wszyscy wypadku tej sprawy, i rezultatów śledztwa.

Turcya.

Konstantynopol, 31. stycznia. *(Najnowsza poczta lewantyńska na Tryest. — Sprawa turecko-montenegryńska.)*

Husni Basza, jeneralny gubernator Saloniki, mienia się na posadę z Akifem Baszą, gubernatorem Janiny. Abdul Kerim Basza, kajmakam Omera Baszy, mianowany został komendantem wojsk w Skodarze. W pałacu ambasady austryackiej powstał pożar, ale go spiesznie ugaszono.

W sprawie *turecko-czenogórskiej* pisze *Jen. Kor. z Austryi* z 6. b. m. „Książę Mikołaj czernogórski, który niezmordowanie przedstawia mocarstwom nie bez przesady krytyczne położenie swoje, obrał za przedmiot najnowszych przedstawień swoich budowlę strażnic tureckich. Tymczasem wiadomo, że Porta z przysługującego sobie bez wątpienia prawa w tym względzie, które to prawo wypływa nietylko z prawno-politycznych stosunków w ogóle, ale także z konwencyi przyjętej przez Księcia Mikołaja, zrobiła tylko jak najmierniejszy i wielce ograniczony użytek. Mianowicie zawiesiła ona budowle jak tylko wzniesione zostały fortyfikacye niezbędnie potrzebne do zasłonięcia gościńca wojskowugo Teraz zaś uskarza się Książę, że jeden z obudwu ukończonych fortów stoi po obudwu stronach (a cheval) turecko-czernogórskiej granicy, jak gdyby Porta nie miała na mocy konwencyi prawa, stawiać swoje fortyfikacye podług upodobania na jakimbądź punkcie, a nawet na samem terytoryum czernogórskiem. Montenegryni uczyniliby bez wątpienia lepiej, gdyby działali zawsze podług przykładu Mirka, i dla ich interesów byłoby niezawodnie korzystniej, gdyby życzenia swoje popierali albo wprost w Stambule, albo pośrednio w porozumieniu z dyplomacyą austryacką.“

Z Raguzy donosi depesza telegraficzna z 6. b. m., że rosyjska fregata „Ostobia“ znowu stanęła tam zeszłej nocy na kotwicy.

Kronika.

(Pożar.) W Werchracie w obwodzie złoczowskim pogorzało 18. b. m. wieczorem przez nieostrożność sześciu włościan, straciwszy wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie ze sprzętami gospodarskiemi, wszystką odzież, cały plon tegoroczny w zbożu, 2 sztuk bydła grubszego i 6 owiec. Władza powiatowa zaniosła do rządu krajowego prośbę o przyzwolenie składki dobrowolnej na pogorzelców.

(Dochody z tytoniu w r. 1862). Według wykazu podanego w piśmie „Austria“ dochody z tytoniu w r. 1862 wynosiły 54,698.719 zł., powiększyły się więc w ciągu jednego roku o 2,229.994 zł. czyli o 4% ponieważ w r. 1861 wynosiły 5 ,448.1°5 zł. Konsumcya cygar z fabryk krajowych powiększyła się o 110 milionów sztuk, z czego 36 milionów przypada na Czechy, 29 milionów na Węgry, a 13 milionów na Austryę. Konsumcya cygar zagranicznych zmniejszyła się o 2 miliony sztuk to jest o 18.67 % co ma pochodzić z przyczyny wysokich cen tych cygar. Z sprzedaży cygar zagranicznych przypada na Wiedeń przeszło 60%. Konsumcya tytoniu powiększyła się znacznie w Galicyi gdzie palenie z fajek upowszechnia się coraz bardziej Wywóz z Austryi wynosił 107.881 cetnarów, a to 106.841 cetnarów tytoniu surowego i 1040 cetnarów wyrobów tytoniowych.

(Kobiety urzędnikami na kolei.) Ze względu na oszczędność zaproponowano żonatym urzędnikom kolei żelaznej, aby kobiet uzdolnionych używali do pomocy w służbie. Na linie północnej używają już kobiet do wydawania kart podróżnych. Urzędnicy kolei podczas służby obowiązani są nosić mundury, zachodzi pytanie w jaki sposób kobiety w ich służbie używane, mają być odróżnione.

(Przemysł krynolinowy.) „Trudno sobie wyobrazić, jak potężnemu przemysłowi dała początek moda noszenia krynolin. Sprawozdania przysięgłych francuskich z wystawy londyńskiej podają w tym względzie ciekawe cyfry. We Francyi na sprężyny do spodnic rocznie wyrabiają stali około 26,000.000 funt., w Anglii przeszło 3,000.000 funtów, w innych krajach 1,500.000 funt., razem 10,500.000 funtów Sprężyny te okręcone nićmi bawełnianemi sprzedają się

1 zł. 20 gr. funt., zatem wartość 10,500.000 funt., wynosi 17,500.000 złp. Licząc wartość stali w sztabach po 17 gr. za funt, zużyta na krynoliny stal, wynosiłaby tylko 5,950.000 zł. wartości, nici bawełnianych potrzebnych do obwinięcia sprężyn w zwyczajnym czasie na 10,500.000 stali, wynosiłaby 2,100.000 złp. Zatem kiedy surowe materyały kosztują razem 8,050.000 zł., za robotę pozostaje 9,450.000 nie licząc jeszcze płacy za ułożenie spodnicy, co także stanowi dość znaczną sumę.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 9. lutego. W *Jener. Kor.* z *Austryi* z 7go b. m. czytamy następujące zaprzeczenie: Jeden z dzienników pruskich wspomina jako o rzeczy pewnej, że w Warszawie odbywa się konferencya rosyjskich, pruskich i austryackich wyższych oficerów, by ułożyć spólne środki działania. Tu jednak nie wiedzą nic o tem, by na taką konferencyę miała także Austrya wysłać pełnomocnika, i istotnie nie ma też Austrya żadnego powodu do kroków wojskowych, jak długo w polskiej pogranicznej prowincyi państwa nie jest zakłócony spokój i porządek.

Z **Królestwa Polskiego** mamy dziś następujące wiadomości. Dnia 2go b. m. weszli powstańcy pod dowództwem właściciela dóbr Skoturskiego do Sandomierza. Tamtejszy naczelnik powiatowy został natychmiast usunięty, a całą ludność tak chrześcian jak i żydów wezwano na ratusz dla złożenia przysięgi rządowi prowizorycznemu i uznania prezydenta miasta. Na głównej wieży miasta zatknięto czerwoną chorągiew. Dla proklamowania rządu prowizorycznego wysłali powstańcy 15 ludzi konnych w towarzystwie zakonnika Reformata do Zawichostu, gdzie za ich przybyciem wystąpili mieszczanie natychmiast z bronią w ręku, po największej części z pikami na ulicach. Obecnych tam 30 rosyjskich żołnierzy straży pogranicznej cofnęło się zaraz do Łażek zaklikowskich. Tamtejszy burmistrz mianowany został prezydentem miasta z prawem stanowienia o *życiu* i *śmierci*; rosyjski naczelnik okręgu celnego Prianiznikow zmuszony został wydać broń i usunięto go od urzędu. Gdy potem mieszczanie pozaciągali straże jako gwardya narodowa, odeszli powstańcy napowrót bez przeszkody do Sandomierza, ponieważ w tej okolicy nie ma wojska rosyjskiego, i tylko w Łażkach zaklikowskich zebrało się do 200 żołnierzy straży pogranicznej. Rosyjski naczelnik okręgu celnego i kilka innych familii schronili się na terytoryum austryackie. Że chłopi w ogóle bardzo mało lub żadnej zgoła nie okazują chęci do udziału w powstaniu, świadczy przykład jednej wsi położonej u granicy obwodu rzeszowskiego, która pytała się organów najbliższej straży finansowej, czy w razie potrzeby dozwolonoby włościanom tamtejszym schronić się z mieniem swojem na terytoryum galicyjskie; zaś włościanie innej wsi uzbroili się w kosy, i oświadczyli nawet, że gotowi stawić opór powstańcom. U granicy obwodu żółkiewskiego panuje spokój.

Z **Krakowa** donoszą *Jener. Kor.*, że dnia 5. b. m. rozbili powstańcy na rosyjskiej komorze pogranicznej w *Szycach* (naprzeciw austryackiej komory Modlnicy) znajdujący się tam oddział wojska rosyjskiego. Czterech kozaków, którzy mieli przewieść z komory celnej w Igołomii przeszło 1000 rubli dla sąsiedniego oddziału, pojmali powstańcy i po odebraniu im pieniędzy i broni puścili ich wolno. W Proszowicach zrabowali powstańcy kasę miejską i rekwirowali znajdujące się konie. Właścicielowi dóbr Rulikowskiemu zabrano 68, innemu, Popielowi, 12 koni. Pewnemu właścicielowi dóbr, który uchodził przez granicę, odprzęgnięto konie od wozów i zabrano. W nocy z 1. na 2. b. m. napadli i rozbroili powstańcy także straże graniczne w Komarowie, Żabcu i Ratażu, zabiwszy w Żabcu jednego żołnierza, który stawił opór. Prócz tego piszą tej samej *Jener. Kor.* z Krakowa, że dnia 5. b. m. piętnaście osób, czeladzi rzemieślniczej i uczniów techniki opuściło miasto w rozmaitych kierunkach udając się na Krzeszowice i Modlnicę za granicę. W tym samym zamiarze uszło z Podgórza 13 osób z klasy wyrobników i czeladzi rzemieślniczej. Także kilku studentów uniwersytetu krakowskiego udało się do powstańców.

Z **Warszawy** otrzymaliśmy dziś urzędowy *Dzien. Pow.* z 6. lutego. Donosi on, że na dniu 5. b. m. rozbił oddział wojska wysłany z Zamościa jakąś bandę powstańców liczącą 250 ludzi, z których 7 ujęto. Niewiadomo jednak, gdzie zaszła ta potyczka.

O wypadkach w Królestwie mamy następujące depesze telegraficzne:

Warszawa, 6. lutego. Dziś zrana oddział wojska pod wodzą pułkownika Emanowa wyparł z Tomaszowa i rozproszył oddział powstańców, liczący 250 ludzi.

Kraków, 7. lutego. Według doniesień z Mysłowic powstańcy napadli wczoraj wieczorem na Granicę, Sosnowice i Modrzejów, położone na granicy pruskiej. Rosyanie stracili 49 ludzi w poległych i rannych. Do Mysłowic przewieziono 15 poległych. Z urzędu telegraficznego w Granicy powstańcy zabrali aparata.

Warszawa, 7. lutego. Wczoraj oddział wojska liczący 480 żołnierzy, zniszczył pod Zauwskiem bandę powstańców złożoną z 250 ludzi. Sprawozdania z rady stanu mają być nadal przedkładane Cesarzowi w języku polskim.

Petersburg, 7. lutego. Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza doniesieniom dzienników zagranicznych, że bank państwa zawiesił eskomptowanie i podwyższył stopę procentową, która zawsze wynosiła 5 prc.

Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* donosi: Bandy pod Grodnem, Wirballen i Kaliszem spowodowały rząd wysłać tam wojsko. W Warszawie skazano na śmierć czterech oficerów, którzy przeszli do powstańców. Jenerał Nostitz wyparł powstańców z Janowa, ciągną przeto ku Bugowi.

Mysłowice, 7. lutego. Około 3 godziny zrana kilku set powstańców przybyło koleją żelazną do Sosnowic, wzięli je szturmem, zabrali kasy i oddalili się koleją żelazną. Rosyan rannych i kozaków granicznych, którzy przeszli na terytoryum pruskie, odstawiono do Mysłowic.

Z innych wiadomości zagranicznych podajemy dziś dla braku miejsca ważniejsze tylko.

Telegram z **Paryża** z 6. lutego donosi: W izbie deputowanych odbywa się debata nad adresem. Favre Fanger ma świetną mowę względem wojny meksykańskiej. Pierwej podawał rząd jako cel wojny osadzenie obcego księcia, teraz zaś zadość uczynieniu za Szwajcara Jockera, którego postępowanie minister nazwał kradzieżą, a który, gdy się jego oszustwa wykryły, był r. 1862 naturalizowany jako Francuz. Juarez po stracie stolicy będzie prowadził wojnę na prowincyi. Pochód do Orizaby kosztował 104 miliony, aby posunąć się dalej wszystkie skarby Francyi nie wystarczą. Uznaje wojnę meksykańską jako wielki błąd. Druga okupacya Rzymu jest także błędem, jakkolwiek w obronie wielkiej zasady przedsięwzięta. Potępia więc wojnę podjętą na zasadzie błędnej informacyi. Billault będzie odpowiadał jutro.

Na sejmie *szwedzkim* toczyła się 4. b. m. żwawa dyskusya nad polityką zewnętrzną, przyczem objawiono sympatye dla Polski i Danii. Jeden z mowców oświadczył, że izba pokłada zaufanie w rządzie, ale pragnie większej jawności co do zewnętrznych stosunków i spółdziałania z państwami konstytucyjnemi drugiego rzędu w interesie narodowości i prawa.

W **Berlinie** postanowiła frakcya postępowa dnia 7. b. m. zrobić inicyatywę wniesieniem projektu ustawy względem odpowiedzialności ministrów i obrała komisyę z 7 członków do wypracowania tego projektu. Dyskusya nad odpowiedzią Króla na adres izby deputowanych nie skończyła się jeszcze i toczy się poufnie.

Jak zapewnia telegram z **Madrytu** z 6. lutego, żąda Francya, ażeby Hiszpania wysłała napowrót wojska do Kochinchiny, ale Hiszpania postanowiła szanować traktat z Kochinchiną. O'Donnell zachorował. — Zapewniają, że przyjaciele ministerstwa radzą rozwiązać izbę; ale jest jeszcze nadzieja, że nastąpi porozumienie.

W końcu jest jeszcze wiadomość z **Veracruzy** z 3. b. m., że Francuzi wyruszyli już w pochód do Puebli, a niepewna wieść utrzymuje, że przednia straż Francuzów została pod Pueblą pobita.

Najświeższa poczta.

Wrocław, 7. lutego. Dzisiejsza *Breslauer Ztg.* donosi z Beuthen d. 6.: Wojsk pruskich zażądano także do Siemanowic, ponieważ siły powstańców pod miastem granicznem Czeladzią pomnażają się. Obiega pogłoska, że pod Lublińcem przedarli się przez granicę pruską.

Warszawa, 5. lutego. Jenerałowi Ramsay odebrano dowództwo nad wojskiem, ponieważ miał być tknięty apopleksyą. Następca jego Samukin z Petersburga jest już w drodze.

Berlin, 7. lutego. *Nordd. Ztg.* donosi, że jenerałowie Türr i Mierosławski znajdują się na Wołyniu.

Turyn, 7. lutego. W izbie deputowanych Petrucelli zapowiada interpelacyę względem sprawy polskiej; ministrowie nie byli obecni, przeto interpelacyę odłożono. Dyskusya nad budżetem trwa ciągle.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kraków, 8. lutego. W nocy zbierali się w lesie w Rząsce ochotnicy do obozu powstańców w Ojcowie. 13stu ochotników schwytano.

Kraków, 7. lutego. Powstańcy w sile 200 ludzi pieszych i 100 konnych opuścili Maczki o godzinie 11 w nocy, zabrawszy kasę i aparaty telegraficzne.

Rzeszów, 7. lutego. Jak donosi świadek naoczny: Powstańcy d. 3. lutego pod Wonchockiem, pod wodzą Barona Haidel w sile 6000 ludzi przez wojska rosyjskie pod jenerałem Mark na głowę pobici. 500 chłopów, który byli ustawieni w 2 bataliony, złożyli broń za pierwszym strzałem, inni rozproszeni błąkają się po lasach. Rosyanie spalili Wonchock, Bodzeniu i Suchedniów i posuwają się ku Sandomirzowi.

Rzeszów, 8. lutego. Wczorajsza wiadomość o klęsce powstańców pod Wonchockiem potwierdza się. W Sandomierzu rząd prowizoryczny zawiesił czynności. Przybycia wojsk rosyjskich oczekują tamże co godzina.

Z **Rzeszowa** donoszą nam z dn. 7. b. m. następujące bliższe szczegóły o zajściach pod Suchedniowem i Wąchockiem: Pierwszy atak wojsk rosyjskich na powstańców skoncentrowanych pod Suchedniowem nastąpił w poniedziałek dnia 2. lutego. Miasteczko zostało spalone. 1800 powstańców po największej części chłopów poddało się, miotając przekleństwa na przywódzców powstania. Kilkaset zostało zabitych. Dnia 5. przywieziono sześć wozów z rannymi do Opatowa. — Dnia 3. lutego uderzyły wojska rosyjskie na główną siłę powstańców skoncentrowaną pod Wąchockiem pod dowództwem Langiewicza, spaliły magazyny i zapasy i rozproszyły powstańców, którzy się odtąd błąkają bez dowódzcy, szukając schronienia. — W dobrach familii Karskich stawili chłopi czynny opór, gdy ich chciano wciągnąć do powstania. — Na wiadomość o zajściu pod

Wąchockiem, władze powstańcze w **Sandomirzu** przestały urzędować. Zapowiedziany wszędzie pobór do wojska nie został już przeprowadzony; każdej chwili oczekiwane jest nadejście wojsk rosyjskich.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.08	+ 4.5	69 9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.24	+ 5.1	83.4	pół.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	324.52	+ 4.9	77.9	zachodni	„	„

W nocy deszcz 0‴44.

Pora	Barometr	Stopień ciepła	Stan powietrza	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323 63	+ 5 1	79 9	zachodni	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	323 72	+ 5.2	80.1	półn.-wsch.	„	„
10. god. wiecz.	323 32	+ 3 6	88 0	zachodni	sł.	deszcz

Ilość deszczu 2.50‴.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lutego.

Hotel Georga: PP. Brzozowski Karol, z Dobrowlan. — Rozwadowski Erazm, z Hladek. — Raciborski Nap., z Czernelicy.

Hotel europejski: Głowacki Fort., z Dukli. — Dunin Jan, z Głęboczki.

Hotel angielski: Pawliński Karol, adw. kraj., z Sambora. — Hr. Wiesiołowski Fr., z Żółkwi.

Hotel krakowski: Janko Karol, z Kalinkowa.

Pod koleją żelazną: Zbyszewski Wład., z Krzyszanowiec.

Dnia 8. lutego.

Hotel europejski: PP. Wasilewski Wojciech, z Sieńkowa. — Wybranowski Celestyn, z Sidorowa — Pawlikowski Miecz., z Medyki. — Przysiecki Karol, z Rokosza.

Do domu zajezdnego nr. $514^3/_4$: Popowski Józef, z Paryża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lutego.

PP. Krzeczkowski Bol., do Bronicy. — Wysocki Kaz., do Ostrowa. — Wysocki Florian, do Hrehorowa. — Pińczakowski Stan., do Wybranówki. — Hr. Karnicki Teodor, do Wołczuch. — Droziewicz Alex., dr. med., do Bolechowa. — Hr. Starzyński Bojomir, do Husiatyna.

Dnia 8. lutego.

PP. Zawadzki Nik, do Bełzca. — Kosecki Stanisław, do Szaba. — Siarczyński Wojciech, do Zaptowa. — Lipiński Aug., do Urłowa. — Hr. Golejewski Karol, do Krzywego. — Sredowski Wiktor, do Ostobuża. — Grodzicki Leon, do Bzianki.

TEATR.

Dziś w teatrze polskim: **„Radca i córki jego na wydaniu“**, komedya w 3. aktach — oraz *drugi i ostatni koncert p. Miski Hausera*, skrzypka z Węgier.

Dnia 7 lutego 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowkim następujące pięć liczb:

68. 35. 80. 48. 4.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 21. lutego i 7. marca 1863 r.

Kurs lwowski.

Dnia 7. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$47^1/_2$	5	54
Dukat cesarski	„ „	5	$50^1/_2$	5	$57^1/_2$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	$42^1/_2$	9	$53^1/_2$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$78^1/_2$	1	81
Talar pruski	„ „	1	71	1	$73^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł,	bez kuponów	78	25	78	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	23	82	85
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	8	73	70
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	20	82	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	217	25	219	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 7 lutego.

Metaliki po 5% za 100 zł. 76.—. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.90; po $4^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 818.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 226.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.70. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze $5.54^5/_{10}$, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.25.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	69.35	69.45
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	92.40	92.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	82.—
od kwiet. do paźd. po 5%	82.—	82.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.75	75.85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	76.—	76.20
dtto. po $4^1/_2$%	66.75	67.25
dtto. „ 4%	58.—	58.50
dtto. „ 3%	43.50	43.75
dtto. „ $2^1/_2$%	38.—	38.50
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.25	149.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	149.—	149.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.25	92.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	91.60	91.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.30	93.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ $4^1/_2$%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—
„ $3^1/_2$%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2^1/_2$%	52.50	—.—
„ $2^1/_4$%	47.—	48.—
„ 2%	42.—	42.50
dtto. z procent. za granicą „ $1^3/_4$%	36.—	37.—
„ 5%	71.—	71.50
„ $4^1/_2$%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi .	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	86.—	86.50
Morawii	87.25	87.75
Szlaska	87.—	87.50
Styryi	87.50	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.70	75.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem. . .	73.50	73.75
Kroacyi i Slawonii	73.50	74.—
Galicyi	73.20	73.50
Siedmiogr. i Bukow.	72.—	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	76.25	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	92.50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	58.—
„ $3^1/_2$%	50.50	51.—
„ 3%	44.—	45.—
„ $2^1/_2$%	37.—	38.—
„ 2%	30.—	31.—
„ $1^3/_4$%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł. . . .	22.—	24.—
„ $2^1/_2$% „ 100 „ . . .	18.—	20.—
„ $2^1/_4$% „ 100 „ . . .	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „ . . .	15.—	16.—
„ $1^3/_4$% „ 100 „ . . .	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego . . .	815.—	817.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	225.90.	226.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	665.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1864.—	1866.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	234.25	234.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	154.—	154.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	130.25	130.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	270.—	271.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	217.50	218.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	65.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	119.—	120.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	175.—	177.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	198.—	205.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	157.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	428.—	429.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	241.—	243.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	250.—	255.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.75	168.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.25	104.75
10let. „ 1857 po 5%	100.—	100.50
przeznaczone do los. po 5% . .	91.—	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	86.80	87.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.50	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	96.75	97.75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.90	91.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.—	129.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.50	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Lloyda za 100 zł. . . .	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.75	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

	pien.	towar. (za sztukę)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.90	134.10
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.—	99.75
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma „ 40 „ „	37.25	37.75
Palfiego „ 40 „ „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „ „	36.—	36.50
St. Genois „ 40 „ „	36.50	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „	17.—	17.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	98.75	98.85
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.80	97.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.90	98.—
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	86.80	86.90
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	115.90	116.—
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.90	45.90
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a. .	— —	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men. . . .	5.55	5.56
dtto. pełnej wagi . .	5.55	5.56
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.27	9.28
Rosyjski imperyał . . .	9.55	9.60
Talar związkowy . . .	1.71	1.72
Srebro	114.25	114.50

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.